

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:
od godziny 8-ej do 19-ej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Straszliwy pożar od pioruna 2 miliony litrów spirytusu w morzu płomieni 20 milionów złotych strat w Poznaniu

WILNO 20-5 Niszczący żywioł ognia dał się wczoraj w Poznaniu, do godz. 4 po poł. orzyszał się nad nim burza. Jeden piorun uderzył w zbiornik spirytusu w fabryce wodek „Akwa” przy ul. Małe Garbary. Zapala stasliwa eksplozja. Dwa miliony litrów spirytusu obito, zosty płomien rozlało się niemal momentalnie na wielkiej przestrzeni szając zniszczenia.

rytusu do kanałach — to mogło grozić nie obliczalnymi skutkami. Na szczęście wiatr zmienił kierunek — to zmniejszyło grozę. Około godziny 8 wyczerpano wszystkie ogniska pożaru — obrócić zbiorniki spirytusu — ugaszone.

Dozadzanie zgłoszeń trwało przez całą noc. Zbiornik płonie dotychczas. Ogółem straty spowodowane przez pożar wynoszą ponad 20 milionów złotych — w tym wartość zniszczonego spirytusu i urządzeń fabryki „Akwa” 18 milionów.

spłonęła całkowicie fabryka Putiatyckiego i zabudowania wokół niej położone, magazyny „Akwa” i filia biżuteryjnych w robotniczych, 8 wagonów cystern trzypiętowych wozy meblowe firmy przewoźowej Chrzastowskiego i wieża cisnienia.

oborach rzeźni miejskiej udułilo się dymentem kilka sztuk bydła.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było, choć pierwsze wersje mówią o 40 spalonych i 100 rannych.

Rany odniosło 8 osób w tym 4 żołnierzy z oddziałów ratowniczych.

Okazuje się, że piorun który spowodował pożar uderzył w piorunochron które go san badano przed kilkoma dniami.

Dziś w dalszym ciągu istnieje obawa, że płonący spirytus przeniknie do kanałów. Groźbony to nieuchronnym wybuchem pozostałych zbiorników.

Dzielnica w której szalał pożar otoczona jest kordonem policji i oblegana jest przez tłumy ludzi.

KINO-TEATR

AS

PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2
właśc.
Konopińska
i Piaskowska

Dziś i dni następnych.

Potężny film o zmartwieniach i radościach małych bohaterów wielkich miast reż. W. S. VAN DYKE

Dzieci ulicy

Ich przyjaźń przetrwała chłód, biedę, prześladowania, bo była pełna poświęcenia i cierpienia — bo to była przyjaźń dzieci ulicy

Freddie Bartholomew
Jackie Cooper
Mickey Rooney

Nad program: Aktualności świata

Nadanie doktoratu honorowego Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi

WILNO 20-5 W dniu dzisiejszym starał się wileńska nadawać doktorat honorowy Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi.

Wileńska uroczystość ma głębokie znaczenie — stwarza bowiem — jak to słusznie pisał „Polska Zbrojna” — prawdziwą i niewzruszoną.

„Że nauka i kultura tylko w wolnym, niepodległym narodzie mogą i należyce rozwijać się mogą, w państwie którego granic, czynie strzeże bitna i orłowa armia.”

Ze z owych dóbr narodowych, jakich ta armia pierśmią swymi tronem jest zawsze gotowa, co rzędu najcenniejszych należy do niej te wartości które nauka i sztuka narodowa wytwarzają.

Ze uczucia najwyższej czci dla Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej i Wodza Polski żywią na równi z całym narodem — ci, którzy swą codzienną zmienną pracą aukową przyczyniają się do wzrostu duchowej potęgi Ojczyzny.

Wileńska ta symboliczna uroczystość poświęcony Wodze na doktora honorowego Uniwersytetu im. Stefana Białego transmissyjowana była przez radio o g. 21.10.

Na uroczystości wileńską przyjechali

wczoraj z Warszawy minister w. r. i o. p. prof. Wojciech Świątoszawski, obaj wicepremierowie oświaty, dyrektor Funduszu Kultury Narodowej Michałki, szef sanitarzy MSW gen. Rourpieri oraz liczne grono lekarzy legionistów którzy odbywali w Wilnie swój domowy rjazd.

W czasie tego rjazdu został wręczony Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi dyplom honorowego członka koła lekarzy b. legionistów.

Baskowie sami niszczą opuszczane przez siebie miasta

SALAMANKA 20-5 O godz. 1 w nocy „Radio National” ogłosiło komunikat o mawiają szczegóły operacji na odcinku Amarebieta. Gwałtowna ulewa uniemożliwiła wszelką akcję oddziałów wojskowych. Baskowie, którzy stanęli na stanowiskach jeszcze przedwczoraj w odległości jednego kilometra od miasta, obserwowali liczne pożary i wybuchy dynamitu.

to ustępujące wojska rządowe systematycznie niszczyły wszelkie budynki o charakterze publicznym.

Dowództwo wojsk powstańczych nie pozwoliło na natychmiastowe zajęcia miasta dla zabezpieczenia się przed ewentualnymi zarzutami, że wojska powstańcze spały względnie zniszczyły miasto, natomiast wysłano do miasta kilka patroli rekwizytów dla udzielenia ochrony i pomocy ludności chroniącej się w domach na przedmieściach.

Patrole te odlaty do Lascioła i seminario gdzie na dzwonnicy wywiesiły dwunastokolorową flagę powstańczą. Patrole rekwizytów wyprowadziły z miasta 250 osób, a w czasie drogi ludność ta ostrzeliwana była z karabinów maszynowych przez wojska rządowe. Padło wielu zabitych i rannych. Uciekinierzy twierdzą, że Baskowie wysadzili kilka domów, zanim zostały one opuszczone przez mieszkańców.

AMOREBIETA 20-5 Caterach korespondentów wojennych z mianowicie jeden Anglik i dwóch Francuzów wśród nich korespondent Hayasa pod osłoną patrolu rekwizytów dotarło do miasta. Korespondenci stwierdzili wielkie zniszczenie, dokonane przez pożary i wybuchy. Wojska rządowe w silnym ogniu uniemożliwiły wejście do miasta. Tym nie mniej korespondenci byli świadkami jak ponad domami w pobliżu kościoła płomienie buchały na wysokość 15 metrów.

Oraz bliżej Bilbao ostatnie okopy w rękach powstańców

ARYZ 20-5 Na froncie biskajskim wojska powstańcze posuwają się powoli, ale naprzód i znajdują się już w odległości 14 km od Bilbao. W ciągu dnia wczoraj zajęto kilka osi w których znajdowały się ostatnie okopy powstańców. Angielskie okręty wojenne znajdujące się przed portem w Bilbao zostały wycofane. W najbliższych dniach w godzinach, spodziewane jest bombardowanie portu przez artylerię powstańców. Komunikat rządu hiszpańskiego donosi o drobnych walkach na odcinku Guipuz-Burgos i na froncie asturyjskim.

Najlepsze lody w różnych smakach w Fijalni Mleka „Zdrowie”

O PRAWO SPOŁECZNE

Wojna światowa oraz wydarzenia, które po niej nastąpiły w postaci przewrótów społecznych, podważyły wiele podstawowych pojęć, obowiązujących do owego czasu niemal bezapłacywie. Wśród tych „przewartościowanych” pojęć niewątpliwie na pierwsze miejsce wybiega się pojęcie roli jednostki i społeczności, ich wzajemnego do siebie stosunku. W związku z tą przemianą pojęć następuje coraz bardziej pogłębiająca się przemiana pojmowania celu prawa.

Ubiegłe stulecie, w ślad zresztą za wiekiem XVIII, za cel prawa uznawało — bezpieczeństwo jednostki. Porządek prawny miał zabezpieczyć każdą jednostkę — pokój i bezpieczeństwo życia i mienia i korzystanie z dóbr prawnych. Podwalną tego ładu prawnego jest niezmiennosć jego urządzeń. Żadnej zmiany — bowiem wszelkie zmiany podważają kalkulację handlową i zysku, — prawo zaś ma służyć ich obronie. Przechodzono do porządku nad tym, że urządzenia te często mogły być krzywdzące dla znacznej masy ludzi, lub po prostu tego faktu nie dostrzegano.

Epoka powojenna przynosi nam jako cel prawa — dobro społeczne. Jest to prawda tak nieodparta, tak jasna, że wydaje się rzeczą niepotrzebną, a nawet niewłaściwą ją uzasadniać. Znajduje ona swój wyraz w obradach zjazdów prawników, w oficjalnych wystąpieniach mężów stanu, ministrów sprawiedliwości, w uzasadnieniu swoich potrzeb i głosów zorganizowanych mas, domagających się w imię dobra powszechnego rozszerzenia ich roli i rozszerzenia możliwości ich w budowaniu tego dobra powszechnego.

Już dość dawno zauważano wszędzie na świecie, a w Polsce również dano temu wyraz, że „zaczyna się wyraźnie zaznaczać kontury innego prawa, prawa społecznego, przy którym nie jednostka, ale społeczeństwo ma prymat” — ze zatem prawo „musi ucieleśnić idee moralne, tkwiące w świadomości społecznej”.

Oto przed naszymi oczyma od kilku lat roczy się wielka przemiana pojęć i życia, zwyczajów i obowiązków, przeprowadzona przez Nowy Ład w Ameryce, oto całą teorię stworzono w Niemczech dla Frontu

Pracy i całą masę praktycznych zrealizowano „zdobyczy” dla człowieka pracy — Oto coraz szerzej rozbudowuje się ustawodawstwo społeczne w państwach nowoczesnych. Wśród nich i w Polsce. Z ust najbardziej miarodajnych padają zdecydowane słowa o sprawiedliwości społecznej a towarzyszy im niewątpliwie dobra woła. Na troski społeczne, bezrobocie, wyzysk, niskie zarobki, brak mieszkań, stan zdrowotny — szuka się rozwiązań poprzez prawo, poprzez tworzenie coraz głębiej w życie sięgających norm ustawowych.

Czy te zjawiska nieś na myśl? Żeromski gdy mówił, że Polska stanie się jedynym Jeruzalem świata, w którym sprawiedliwość stanie się przez miłość?

Ze smutkiem myślimy o tym, że mamy tak bogate ustawodawstwo społeczne, a tak względny z niego pożytek. Że gdzieś

między intencją ustawodawcy a praktyką życia zapodział się pożytek tych ustaw. Dlaczego?

(czy tylko dlatego, że nie zawsze z nich umiemy korzystać, że organizacja nasza zawodzi? Zpewne, że i to ale wydaje się nam, że główną przyczyną tkwi w tym iż prawo nasze w wykonaniu nie ucieleśnia jeszcze „idei moralnych, tkwiących w świadomości społecznej”. Kto zapoznał się z wyrokami sądów w sprawach związanych z przekroczeniem ustawodawstwa socjalnego, ten przyzna, że „kontury prawa społecznego” zarysowują się w Polsce z trudem i bardzo powoli nazbyt powoli. Kto obserwuje w najbliższej większości stosunek pracodawcy do pracownika, kierownika warsztatu do człowieka pracującego ten musi uznać, że to „prawo społeczne”, które ma zapewnić prymat spo-

łeczności, nie zdobyło sobie jeszcze prymatu obywatelstwa. Wszelkie zaś ustawy tego martwą zostają literą.

Stosunki kartelowe, na szczęście, ostatnim czasie regulowane. Ale ileż to powszechnie zapłaciło na rzecz wyjątkowych, wykretnych, egoistycznych, wściekłych „karteli”? Gdzież pozostawia prawo społeczne u dużej, kierującej kartelami i nadzorującej gospodarkę karteli?

To też opinia publiczna winna skierować swoją uwagę przywiązywać do skuteczności, szybszego krystalizowania się w Polsce prawa społecznego zarówno w teorii, jak przede wszystkim w praktyce życia.

Z przełomu, któremu ulega doktryna prawa, nie może wyjść nowe usankcjonowanie krzywdy społecznej, na którą miejsce być nie może!

Ponowna interwencja Watykanu w Hiszpanii

uzależniona od poprawy stosunków anglo-włoskich

Gen. Franco zapewnia o nie używaniu gazów trujących

PARYŻ. — Korespondent londyński „Echo de Paris” donosi, że przewodniczący delegacji papieskiej na uroczystości konakcyjne mgr. Pizzaro odezwał się wczoraj do Rzymu. W czasie pobytu swego w Londynie odbył on szereg bardzo doniosłych rozmów, w których dużo miejsca poświęcono sprawom hiszpańskim. Nie wydaje się jednak aby chwilę obecną uznano za nadającą się do ponownej interwencji Watykanu na rzecz rokowań pomiędzy rządami baskijskim i powstańczym. Jak się zdaje, zgodnie ustalono, że wszelka próba pośrednictwa będzie bezowocna. Dopóki nie nastąpi uspokojenie w stosunkach włosko - angielskich, gdyż wojna w Hiszpanii wprowadziła w grę nie tylko wielkie

rywalizujące ze sobą doktryny, lecz także przeciwstawne interesy materialne i strategiczne.

ZAPEWNIENIA GEN. FRANCO.

LONDYN. Sekretarz towarzystwa zwalczania wojny chemicznej w Glasgow otrzymał od gen. Franco zapewnienia, że powstańcy hiszpańscy nie zamierzają używać gazów trujących i nie uciekną się do tej broni o ile gazów nie zaczną używać strona rządowa.

NOMINACJA GEN. MIAJA.

PAKYZ. — Havas donosi z Madrytu, że w tamtejszych kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż wkrótce nastąpi nominacja gen. Miaja na głównego dowódcę sił republikańskich. Płk. Rojo zostać ma

szefem sztabu generalnego. Gen. Miaja otrzymał misję zapewnienia w stolicy porządku i spokoju. 17 SAMOLOTÓW RZĄDOWYCH ZATRZYMANO.

PARYŻ 20-5 17 samolotów rządowych, które wylądowały na lotnisku w Paryżu, opuszczały dotychczas tej miejscowości. Motywy te zostały zatrzymane do chwili gdy rada ministrów powołuje odpowiednią decyzję w tej sprawie. Jak informuje „Le Matin” pilotów tych samolotów hiszpańskich sprzeciwił się płk. Lunn, który we wtorek przybył specjalnie przybył w tej sprawie do Paryżu.

Możliwość dalszych obciążeń podatkowych

Nowe mundury Ochotniczej Straży Pożarnej

Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie rozporządzenia o odznakach i mundurach zezwoliło na noszenie specjalnych strojów przez członków ochotniczych straży pożarnej należących do związku straży pożarnej R.P. Mundury ochotniczych straży ogniowych będą opatrzone złotymi dystynkcjami; zaś na czapkach ciemno-granatowych wolno będzie nosić odznakę w formie płocącej kuli z dwoma poporkami strażackimi.

WARSZAWA. Jeszcze przed wyjazdem P. Prezydenta Ręplitej do Bukaresztu, do przypuszczalnie około 4 lub 5 czerwca zakończy swe obrady nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu. Zarządzenie Prezydenta Ręplitej ustalające porządek obrad sesji zawiera cały szereg spraw natury formalnej, nad którymi nawet w komisjach nie będzie zbyt wielkiej dyskusji, a które od błędów mogą być przeciwcowane na jednym posiedzeniu.

Pewne podniecenie wywoła niewątpliwie nowela do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, gdyż

przewiduje dalsze obciążenia podatkowe a panowie posłowie niewątpliwie skorzystają z okazji, aby przynajmniej w swoich wyrazach swoją solidarność z podatnikami.

Sfery prawnicze całego kraju radeby niewątpliwie dowiedzieć się jaka jest przyczyna wycofania planowanej nowelizacji ustawy o ustroju państwa w porządku obrad sesji nadzwyczajnej. Z wiadomości, krążących w kołach politycznych można wnioskować że chwilowe zaniechanie nowelizacji ustawy adwokackiej nastąpiło nie bez związku z wypadkami w

Brześciu. W sferach decydujących nie mianowicie obecne nastroje za podjęciem dla obratywnej debaty drażliwej materii.

W Warszawie znajduje się specjalny zespół praca ustawowego zabezpieczenia interesów osób ubezpieczonych w towarach „Feniks” w związku z niewypałem tej instytucji. Niezależnie od tego parlament ustawy o sądach przyśięgłych nie umieszczono na porządku obrad, co pono, bo sprawa wymaga obszernych dyskusji, na co w tej chwili, ze względu na ustalony termin wyjazdu Prezydenta do zagranicy z kraju nie ma czasu. W tym czasie do jakiegos kompromisu między Ministerstwem Sprawiedliwości a parlamentarnymi. Podobne przywołanie do decyzji również o odroczeniu plennej czterech projektów ustaw dotyczących uregulowania stosunków służbowych i emerytalnych pracowników samorządowych. Wystarczy rzucić okiem na rządzących sesji nadzwyczajnej, aby dojść do wniosku, że sesja ta nie może wzbudzić specjalnego zainteresowania w kołach politycznych i parlamentarnych.

Zacieśnianie węzłów między Italią i Węgrami

Włoska para królewska w Budapeszcie

Uroczyste przyjęcie dostojnych gości

BUDAPESZT 20-5 Włoska para królewska w towarzystwie księżniczki Marii przybyła wczoraj z rana z rewizją do Budapesztu w odpowiedzi na wizytę, którą w roku ub. złożył w Rzymie regent Węgier Horthy z małżonką. Pobyt włoskiej pary królewskiej w Budapeszcie obliczony jest na 4 dni. Tym samym pociągiem przybyli minister spraw zagr. Ciano i poseł węgierski przy Kwirynale a także szereg dziennikarzy włoskich.

Na granicy powitali dostojnych gości szef domu wojskowego regenta oraz pościel włoski w Budapeszcie.

Pociąg królewski przyjeżdża do Budapesztu o godz. 10 m. 30 powitany salwami armatnimi. Stolica Węgier została wspaniale udekorowana flagami obu narodów.

Po przybyciu pociągu włoska para kro-

lewska została nadzwyczaj serdecznie powitana przez regenta Horthy'ego i jego małżonkę. Król i regent ucałowali się dwukrotnie. To samo uczynili królowa i pani Horthy. Następnie król i regent dokonali przeglądu kompanii honorowej przy dźwiękach obu hymnów narodowych. W salonie recepcyjnym w dworcu została przedstawiona włoskiej parze królewskiej premier Daranyi, członkowie rządu, posłowie Niemiec, Austrii i Jugosławii a także liczni dygnitarze cywilni i wojskowi. Przed dworcem dostojni goście byli przedmiotem gorących owacji ze strony wlotysięcznego tłumów. Włoska para królewska przejechała przez udekorowane miasto. Orszak składał się z 18 powozów, którym towarzyszyła eskorta honorowa gwardii.

Na placu Mussoliniego burmistrz Budapesztu złożył królewskim gościom hołd w imieniu stolicy. Po przybyciu na zamek królewski włoska para królewska ukazała się na balkonie przed którym przedfiliowały grupy włoskich w malowniczych kostiumach narodowych.

Po śniadaniu w ścisłym gronie król złożył wieniec na pomniku poległych pod czas wojny światowej żołnierzom węgierskim oraz na włoskim cmentarzu wojskowym poczem przyjął na audjencji premiera Daranyi i min. spraw zagr. Kanya.

Minister Ciano oraz członkowie świty królewskiej byli podejmowani śniadaniem przez premiera Daranyi. Wieczorem odbył się obiad galowy na zamku.

Maszyna do pisania nie będzie egzekwowana

Przez adwokatów

Władze skarbowe polecały, aby w postępowaniu egzekucyjnym nie zajmowali adwokatów maszyn do pisania, o ile w biurze danego adwokata znajduje się typografia. Jeżeli jest tych maszyn więcej, to jedna z nich musi być wyjątkowo pod postępowania egzekucyjnego.

Chodzi o to, aby pozbawić adwokata korzystania z maszyny do pisania, jeżeli za nieodpowną w sprawie adwokackiej.

Fiasco zabiegów Litwinowa w Paryżu

Francja nie chce pogłębienia sojuszu wojskowego

ARYŻ 20-5 Rozmowy, jakie premier i minister spr. zagr. Delbos odbyli w Paryżu z komisarzem Litwinowem, były szereg komentarzy w prasie paryskiej. Naogół panuje przekonanie, że wizyta komisarza Litwinowa nie doprowadziła do żadnej zmiany stosunków francusko-sowieckich ograniczając się tylko do pogłębienia stwierdzenia, iż zarówno Francja i Sowieci uważają łączący je pakt o pomocy ze nadal obowiązujący pakt między ZSRR a Francją pozwolając nadal tym, czym były dotychczas.

„Petit Parisien“ odzwierciedlający nie poglądy kierowników francuskiego ministerstwa, wyraźnie że w tym komentarzu nie ma żadnej wzmianki o jakiegokolwiek dalszym nowym elemencie w stosunkach francusko-sowieckich.

Również „Le Matin“ stwierdza, że komisarzowi Litwinowowi nie udało się uzyskać w Paryżu nic więcej, ponadto co już zawiera traktat francusko-sowiecki.

W kołach prawicowych podkreślają, że komisarz Litwinow nie był bardzo zadowolony z rezultatów swych rozmów paryskich, gdyż właściwym celem przybycia komisarza Litwinowa było uzyskanie od rządu francuskiego przyrzeczenia zawarcia w bliskiej przyszłości układów wojskowych.

„Ani premier Blum ani min. Delbos nie chcieli się jednak zaangażować.

KOMENTARZE WŁOSKIE.

FRYZM 20-5 Prasa z dużym zainteresowaniem śledzi przebieg dyplomatycznych rozmów paryskich.

„Lavoro Fascista“ komentując komuni-

kat wydany po spotkaniu min. Delbosa z p. Litwinowem zauważa, że celem paryskiej wizyty komisarza spraw zagranicznych ZSRR było nie tylko potwierdzenie przyjaznych stosunków, łączących Francję ze Związkiem Sowieckim, ale zorganizowanie stałych kontaktów pomiędzy sztabami generałm.

„Dlatego też p. Litwinow nie jest zadowolony z wyniku rozmów paryskich, ponieważ żywił on nadzieję iż uda mu się uzyskać obietnicę zawarcia na dłuższy czas nowych układów wojskowych z Francją.

„Tribuna“ nazywa wyniki rozmów min. Delbosa z kom. Litwinowem połowicznymi. Wobec opozycji min. Daladier nie udało się p. Litwinowi uzyskać zapewnienia, iż Francja będzie skłonna podpisać z Sowietami nowy układ wojskowy.

Wiosną
wzmacniajmy
skórę kremem
NIVEA
Tylko NIVEA zawiera EUCERYT.
środek wzmacniający tkanki skórne!

Handel zagraniczny Polski

W marcu ujemne saldo blisko 11 milionów zł.

WARSZAWA. — Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej: w m. Gdansk według tymczasowych obliczeń gł. urzędu statystycznego przedstawiał się w kwietniu r.b. następująco:

Przywóz 338,938 ton wartości 112,421 tys. zł.

Wydóz 1,285,916 ton wartości 101,591 tys. zł.

Ujemne saldo wyszło więc w kwietniu 10,820 tys. zł. W porównaniu z marcem r. ub. wywóz zmniejszył się o 3,285 t. zł. natomiast przywóz wykazał wzrost o 5,763 tys. zł.

Powrót ks. prymasa Hlond'a

POZNAN 20-5 Wczoraj o godz. 14 m. 45 powrócił do Poznania z Rzymu JE. ks. kardynał prymas Hlond który przybył w Rzymie Ks. prymas Hlond wysławił w dniu 22 bm. 30 diakonów i 7 subdiakonów z arcybiskupiego seminarium duchownego w Poznaniu.

Podróż poślubna ks. Windsor

LONDYN 20-5 Z Tours donoszą, że ks. Windsor z małżonką opuszcza zamek Carde natychmiast po ślubie i udadzą się w kierunku narazie nie wiadomym.

Wczoraj podpisano intencyję an. podsta- wie odrębności majątkowej.

ROZKŁAD AUTOBUSOWY

Piotrków - Łódź

na linii
Odchodzą z Piotrkowa o g.g.:
8,00 11,00* 13,00 16,00*
18,00 21,00* 22,30

Odchodzą z Łodzi o g.g.:
8,00* 10,00 13,00* 15,00
18,00* 20,00

UWAGA: Autobusy, oznaczone * kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Srodek.

ROZKŁAD AUTOBUSOWY

— na linii —

PIOTRKÓW - SULEJÓW

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.

6,30 9,30 11,30 14,30 16,30 19,30 21,20

Odchodzą Sulejowa o g.g.

7,15 10,10 12,10 15,10 17,10 20,10 21,50

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ REUMATYZMU I PODAGRY?

Szarpiące, kłujące bóle w stawach i członkach, wykrzykiwanie rąk i nóg, orgawki, kłucie i kurcze w różnych częściach organizmu, a nawet osłabienie wzroku — oto przejawy skutki cierpienia reumatycznego i podagry, które należy usunąć, inaczej choroba czyni coraz większe postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą, szczyptami pobudzającą przemianę materii KURACJĘ DOMOWĄ. Kuracja ta polega na stosowaniu kunsztownie zdobytego środka z naturalnego źródła leczniczego, które dobrotliwa matka-natura stworzyła dla cierpiącej ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a otrzymacie zupełnie darmo i franco pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKE
Budapest 72, Postfach 83. Abt. 370.

Na widowni międzynarodowej

Władza hiszpańska którego szefem profesor Negrin umiarkowany socjalista zdaje się potwierdzać domysły, że ujęcie Largo Caballero i powołanie do władzy umiarkowanej lewicy republikańskiej doszko do skutku nie bez zyczliwej wskazówki Londynu. W Paryżu uważa, że w dziedzinie polityki międzynarodowej głównym zadaniem rządu Negrina będzie uspokojenie opinii Paryża i Londynu gdzie przysięcie do władzy w Hiszpanii umiarkowanych żywiołów socjalistycznych jest bardzo mile widziane. Między spraw zagranicznych w nowym gabinetzie jest na miejscu del Vayo były premier i były szef dyplomacji. Giral, Skrajnie lewicowe żywioły hiszpańskiego frontu ludowego są w rządzie reprezentowane mniej licznie niż do czasu.

Raz z wiadomością o powołaniu nowego rządu w Hiszpanii zasługują na uwzględnienie londyńskie, że podkomitet ewangelii ma zwrócić się do obu walczących w Hiszpanii stron z apelem o humanitarne prowadzenie wojny, a między innymi o wyrzeczenie się bombardowania cywilnego. Komunikat urzędowy głosi o ostatnim zebraniu podkomitetu stałego jasnym, że wszystkie rządy uznają prawo i nagłość zagwarantowania namacalnego prowadzenia wojny i przychylnie następują do myśli wystawiania i do obu walczących w Hiszpanii stron podmiot potanowił przygotować projekt apel, który rozważany będzie w dniach.

dzien bieżący będzie czasem ożywienia działalności dyplomatycznej min. Del Chodzie tu o nawiązaniu rokowań w sprawie nowego układu gwarancji na zachodzie. Min. Delbos konferował z komisarzem Litwinowem przyjął straż spraw zagranicznych Austrii i dnia 20 bm. udał się do Szwajcarii celem odbycia konferencji z prezydentem Van Zeelandem ministrem spr. wewnętrznym Spaakiem i o powrocie z Szwajcarii minister Delbos będzie konferował z regentem Jugosławii ks. Pawłem i w drodze powrotu do Paryżu. Uroczystości paryskich zatrzyma się w Paryżu. Francuska prasa zgłębia o tym, że koniec bieżącego tygodnia spodziewa się wizyta min. Becka w Paryżu. Wiadomość ta nie znalazła jednak potwierdzenia w kołach międzynarodowych polskich.

W kołach politycznych francuskich duży interes wywołuje spotkanie Blum z Litwinowem. Z tego głównie powodem w ostatnich czasach daje się zauważyć niewątpliwie oziębienie stosunków so-

wiecko francuskich. Moskwa nie ukrywa swego niezadowolenia z powodu niechęci francuskiej do ścisłych układów wojskowych. Śniadanie wydane na Quai d'Orsay miało na celu zmanifestowanie, że stosunki między Francją a Sowietami nie popadły się i że Francja zarazem nie ma zamiaru posuwać się dalej na drodze układów wzajemnego bezpieczeństwa.

Minister Beck który pozostaje jeszcze w Londynie przeprowadził rozmowy z szefem regim. wybitnych mężów stanu, ministrem spraw zagr. Francji, Węgier i Finlandii z sekretarzem generalnym Ligi Narodów p. Avenol'em po czym konferował z ministrem spraw zagranicznych Lotwy Muntsem a następnie odebrał był na przyjęciu w poselstwie estońskim. W środę min. Beck odbył dłuższą rozmowę z min. Edenem. Min. Beck zwiędził w towarzystwie kontradmirała Urruga i komandora Swinley'a z admiralacji brytyjskiej muzeum morskie w Greenwich, a wieczorem był obecny na balu wydanym przez księcia Sutherland i jego małżonki. Bal zaświetlił swą obecnością król Jerzy VI i królowa Elżbieta. Na bal przybyli też po-

zostający jeszcze w Londynie delegaci z granic na koronację.

Premier Baldwin, który ma ustąpić po zakończeniu uroczystości koronacyjnych wygłosi przemówienie na zebraniu młodzieży imperium, zapowiadając, że niedługo usunię się w cień. Premier Baldwin apelował do młodzieży aby broniła demokracji we wszystkich częściach świata. Czytając aluzję do obecnych „brojów“, premier powiedział, że jest to 1.40 melancholijna odpowiedź na wszystkie wysiłki tych, którzy milują pokój, lecz gorsze jest to, że w niektórych środowiskach pokój uważany jest za rezultat wojny, a wojna gloryfikowana jest jako ideał „dużo rozsądnych“. W końcu w łodzi, w ramach ustawy z siłą a dalszym planie, a nie na pierwszy rzut oka zamierzamy wprowadzić nowej doktryny boskich praw państw, ponieważ żadne państwo nie jest godne adoracji wolnego człowieka.

ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA I PORTRET



z firmy „Moderne“ Piotrków, Narutowicza 22 —
to najmiłsza pamiątka Twego życia

Wizyty polskie zagranicą

Rewizyta p. Byrki w Bukareszcie i Białogrodzie. — Zapowiedź wyjazdu min. Świętosławskiego do Budapesztu

WARSZAWA. W dniu 25 b.m. prezes Banku Polskiego p. Wł. Byrka udaje się do Bukaresztu z rewizytą do gubernatora banku rumuńskiego p. Constantinescu, który bawił w Polsce w lutym bież. roku.

Prezes Wł. Byrka pozostanie w Bukareszcie 3 dni, poczyni uda się do Białogrodu, aby oddać wizytę gubernatorowi banku jugosłowiańskiego, która miała miejsce na początku bież. roku.

Podczas obu wizyt omówione będą sprawy dotyczące dalszego rozszerzenia wzajemnych stosunków gospodarczych pomiędzy rozwijającymi się w ostatnich czasach.

WARSZAWA. — W pierwszych dniach czerwca r.b. minister w.r. i o.p. prof. Świętosławski uda się na zaproszenie rządu węgierskiego do Budapesztu dla oddania wizyty, którą węgierski minister oświaty

prof. Homan złożył w Polsce w r. 1935.

Podczas pobytu min. Świętosławskiego w Budapeszcie obaj ministrowie będą mieli okazję do omówienia spraw związanych z dalszym wykonywaniem umowy kulturalnej, zawartej w roku 1935, między Polską a Węgrami.

Od Wydawnictwa

Nasza maszyna do składania linotypów szwankuje, skutkiem czego litery wychodzą niewyraźnie — za co najmocniej przepraszamy Szanownych Czytelników. W tych dniach defekt zostanie usunięty.

Pijcie najlepsze piwo wyrobu miejscowego

KALENDARZ DNIA.

PIĄTEK
21
m a j
1937

Tymethusza
Słowiański: Przesława
St. wsch. 3.36 zach 19.26
Ks. wsch. 13.54 zach. 0.57

HISTORIA PODAJE:

1571. Stefan Batory księciem Siedmiogrodu.
1809. Klęska Napoleona pod Aspern.
1841. Zmarł w Paryżu Julian Ursyn Niemcewicz, pisarz i działacz polityczny.
1863. Bitwa powstanców w puszczy łobnarskiej.

PRZYSŁOWIA:

„Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada,
Gospodarz pełne stodoły posiada”.

AFORYZMY:

Jeżeli palmę nie tobie głos publiczny
przyzna,
Ciesz się jednak że godnych ma więcej
Ojczyzna.

KTO NIE WIE ŻE:

Potężnymi teleskopami można zobaczyć gwiazdy o odległości pięćset milionów lat świetlnych od ziemi.

WESOŁE DROBIAZGI:

Z NIEMOŻLIWYCH MOŻLIWOŚCI:
Można nie mieć zdolności lotniczych, a wybiec w powietrze... z posady.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

WET ZA WET. Luteit Wedekind siedział raz w łóżu ze swym kolegą po piórze M. Halbem. W pewnej chwili Wedekind zwrócił Halbowi jako autorowi granej sztuki uwagę na jakiegoś gościa śpiącego na krześle. W tydzień później odbyła się premiera sztuki Wedekinda „Markiz z Keith”. Wedekind znów siedział w łóżu z Halbem i tym razem Halb wskazał mu jakiegoś śpiącego gościa.

Wedekind odpowiedział mu gładko:
— To jest jegomość z twojej premiery jeszcze dośpiad się nie obudził.

Kronika Piotrkowska

Piotrkowianie odznaczeni
Krzyżami Zasługi

Jak się dowiadujemy zostali odznaczeni pp. Bronisław Rućki złotym Krzyżem Zasługi i Edward Węgorzewski — srebrnym Krzyżem Zasługi.

Odznaczenia te pozostają w ścisłym związku z niedawno przeprowadzoną przez Państwa Premiera Gen. Ślawa Składkowskiego inspekcją na terenie powiatu piotrkowskiego.

Wymienieni obywatele odznaczeni zostali za zasługi na niwie organizacji i pracy niesienia pomocy zimowej bezrobotnym, najbiedniejszym oraz w dziedzinie urzędowania i organizacji robót publicznych.

Urlopy ojców miasta

W roku bieżącym Rada i Zarząd Miejski rozpoczyna ferie z początkiem lipca. Przed rozpoczęciem urlopów odbędą się jeszcze dwa posiedzenia Rady Miejskiej w maju i czerwcu.

Komunikat

W dniu 19 maja br. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Piotrkowie śp. Stanisława Ratajczykowa, matka b. prezesa Zarządu i członka Stow. Kult. Ośw. Adm. Wojsk. OKIV Koła w Piotrkowie Tryb., p. Mieczysława Ratajczyka.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dn. 21 maja br. z domu przy ul. ROW. Nr 8 o godz. 17.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w sobotę dnia 22 maja br. o godz. 9 w kościele parafialnym św. Józefa (po-Dominikański).

Zarząd Koła uprzejmie prosi wszystkich członków by wraz z rodzinami wzięli udział w pogrzebie, zaś na nabożeństwo żałobne wszystkich wolnych od zajęć i rodzinnych członków.

ZARZĄD.

4.20 zł. do Warszawy i z powrotem

Młodzież wsi piotrkowskiej przed Wielkim Kongresem

W dniach 19 i 20 czerwca r. odbędzie się w stolicy Wielki Kongres Związku Młodej Wsi, w którym z powiatu piotrkowskiego weźmie udział z górą 1500 osób. Uczestnicy Kongresu z powiatu piotrkowskiego będą ubrani w stroje ludowe. Mężczyźni w czapkach maciejówkach i w butach z cholewami, kobiety zaś ubrane będą w białe lub czerwone chusteczki na głowach, w białe bluzki i narzuconymi na nie barwne miś apaskami i w welniane barwne spod-

nice (welniaki).

Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Młodej Wsi w Piotrkowie, na którym w zarysach opracowano plan prac przedkongresowych i ustalono, że grupa piotrkowska wyjedzie do Warszawy w dniu 19 czerwca rano. Grupa rozeszła w liczbie około 300 osób wyjedzie znacznie wcześniej. Grupa ta będzie odprowadzona przez pozostałych uczestników Kongresu do rogatki wólborskiej w spo-

cialnym pochodzie ze sztandarem. Nowo, ponad to, że towarzyszy przedm. za nimi poczet sztandarowy, głównie kobiety i ankości, mężczyźni oddziałach po 120—150 osób.

Na bokach kolumny marszowej służyła porządkowa (militaria). W tym czasie udział również wzięli w batalii p. Justyny — tamtejszego ciela — wystąpi w operze warszawskiej podczas Kongresu.

W dniach najbliższych na ścianach wsijskich ukaza się dużych formatów, zawiadamiające ludność wsi o wielkiej uroczystości. Kierownicy i organizatorzy Kongresu pragną do tej chwili wciągnąć jak największą liczbę młodzieży z uwagi na wyjątkowo przywarunki: 4,20 zł podróż w obie strony (Warszawy i z powrotem), nocleg i wyżywienie.

W związku z tym dowiadujemy, że termin zapisów został przedłużony do 25 maja r. b. włącznie. Zapisywać się na u prezesa poszczególnych kół (na terenie miasta) w biurze Związku Młodej Wsi w Piotrkowie przy ul. Siemkiewicza.

Ile dzieci wyjezie na kolonie?

Jak nam komunikują w b. wydziale zamoczonej dzialny szkolnej na kolonie przewidziany jest na pierwsze dni. Nie ustalona została natomiast liczba dzieci, które wyjadą na kolonie. Wzniecone to jest od przeznaczonych kredytów.

Nauczycielki mężatki otrzymają
dodatek mieszkaniowy

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie otrzymają dodatek mieszkaniowy nauczycielki, które zamężne nauczycielki. Mianowicie dodatek ten otrzymają nauczycielki, których mężowie są urzędnikami państwa, ale nie nauczycielami, gdyż nauczyciele pobierają już dodatek mieszkaniowy przy

swych poborach. Urzędnicy państwowi do datki mieszkaniowej mają już wcielony do poborów zasadniczych, zaś nauczyciele pobierają go oddzielnie.

W Piotrkowie nauczycielki mężatki do datki otrzymają najprawdopodobniej jeszcze w maju.

Kurator Warszawskiego Okręgu
Szkolnego w Piotrkowie

W dniu dzisiejszym tj. 21 maja przyjechał do Piotrkowa kurator warszawskiego okręgu szkolnego p. W. Ambroziewicz.

Jak się dowiadujemy p. Kurator Ambroziewicz w sobotę i niedzielę będzie wizytował miejscowe szkoły w godzinach przedpołudniowych, zaś wieczorem będzie przyjmował osoby zainteresowane — najprawdopodobniej w biurze Inspektoratu Szkolnego przy ul. Piłsudskiego 77.

P. Kurator Ambroziewicz jest wybitnym pedagogiem, zasłużonym działaczem niepodległościowym i wielkim przyjacielem harcerstwa. Piastuje szczerze stanowisko prezesa Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powiatowych, będąc niezmordowanym orędownikiem sprawy budowania szkół i gorącym przeciwnikiem oświaty wśród najszerszych warstw polskiego społeczeństwa.

Groźny bandyta strzelał w tłumie do policji
Aresztowanie niebezpiecznego przestępcy w Katarzynie

W dniu przedwczorajszym podaliśmy wzmiankę o ujęciu i postrzeleniu groźnego bandyty bełchatowskiego 24-letniego Gustawa Naszke, który ostatnio stał się prawdziwym postrachem Bełchatowa i okolicy. Niebezpieczny ten przestępca ukrywał się w statnym czasie w jednym z domów przy ul. Pabjanickiej w Bełchatowie, gdzie też przez tamtejszą policję został wytopiony. W piątek 14 bm funkcjonariusze bełchatowskiego posterunku policji udali się pod wskazanym adresem celem aresztowania go. Ale Naszke z okna powitał odchodzących policjantów strzałami rewolwerowymi po czym, korzystając z zamieszania i ciągle się ostrzelując — wy-

skoczył przez okno na ulicę, gdzie wpadł między tłum ciekawej gawiedzi i nie zastawiając strzelając, dobiegł zbiec. Ofiarą strzałów bandyty padli 11-letni chłopiec Jan Siedlecki, który otrzymał ciężką ranę w brzuch i skutkiem tego zmarł, oraz 24-letni Zygmunt Przybylski, który na szczęście został tylko ranny.

Zawiadomiona o nowym wyczynie bandyty Powiatowa Komenda Policji w Piotrkowie w dniu 18 bm zarządziła obławę. Ponieważ groźnego zbrodniarza nie było w Bełchatowie — obława pędowała się dalej. Prześzukiwano skrupulatnie wszystkie zakamarki w każdej wsi aż wreszcie na te-

renie wsi Katarzyna gm. Woźniki, ukniono się na niebezpiecznego opryska, który widząc policję na swoim tropie, ukrył się w stodole niejakiego Krasieńskiego i stąd zaczął strzelać z rewolweru w kierunku nadchodzącej policji. Tuż od kuli Naszkego pada ranny w ramię st. posterunkowy służby śledczej Antoni Kulicki. Raniomy w ramię bandyta ostrzeluje się dalej i usiłuje zbiec, chwilę później jednak otrzymuje drugą, tym razem w nogę. Został on wtedy ujęty i ujęty.

Opryszek znajduje się w szpitalu nadzorem funkcjonariusza policji. Stan zdrowia st. post. służby śl. nie uległ poprawie i nie budzi on nadziei, choć w dalszym ciągu jest jeszcze bardzo poważny.

Do sprzedania sklep

z towarami szklanymi, porcelaną i naczyniami kuchennymi — egzystujący od 35 lat z wyrobioną klientelą, w śródmieściu Piotrkowa.

INFORMACJE W SKLEPIE

Sz. Sztajn, Piotrków, Plac Kościuszki 9.

Dziś posiedzenie Miejskiej Komisji
Regulaminowo-Prawnej

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Zarządzie Miejskim posiedzenie komisji Regulaminowo-Prawnej. Na porządku obrad znajduje się sprawa zmiany statutu Zjednoczonych Przedsiębiorstw Miejskich oraz interesujące szeroki ogół sprawa zmiany opłat za t. zw. „suchą wodę”.

Tremin „Sucha woda” ujęty w Piotrkowie przez personel Zjednoczonych Przedsiębiorstw Miejskich — stał się głośny na całą Polskę i oznacza on pobieranie opłat

od właścicieli nieruchomości za korzystanie z urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych tam, gdzie nieruchomości jeszcze nie zostały włączone do sieci i gdzie urządzeń tych jeszcze nie ma. Były to opłaty wysoce krzywdzące właścicieli nieruchomości a miały na celu zmuszenie ich do jak najszybszego przyłączenia swych posesji do sieci i zaistalowania urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych.

Znowuż pożar w powie

W dniu onegdajszym z przyczyn do nie ustalonych wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Józefa Bariela wsi Dobrowiecki gm. Ręčno.

Ogień strawił obórę i dach domu m. krolnego wyrządzając szkodę na sumę ok. 450 zł.

Kradzież czy... wypadek

Władysław Kobrzyński właściciel kłacu stolarskiego w Sulejowie zawiadomił tamtejszy posterunek policji, że w 18 maja r. b. zgłosiło się do niego dwóch chłopców w wieku lat 14-16 którzy wzięli na przeciąg jednej godziny kłacu (wartości 40 zł.) i dotąd nie powrócili.

Jest bardzo możliwe że chłopcy ci tak sobie przywłaszczili ale nie jest wykluczona ewentualność nieszczęśliwego wypadku.



TEATR AMATORSKI — BAŁUCKIECO dnia 26 b. m. Sala Kiliński

Wieża wypowiada się przeciwko komunizmowi

Wieża Józefów pragnie się usamodzielnic

W dniu 15 bm. do Bełchatowa przybył ks. Biskup dr. Tomczak Józef od rana miał słońce nabrzmiałe odświeżone wyglądem. Organizacje przystąpiły do budowania bramy triumfalnej. Pierwszą bramą na granicy miasta wystawił Zarząd Miejski, druga brama była zrobiona przez organizację wojskową: POW, Zw. Strzel. i Związek Rzemieślników, trzecia brama przez Straż Pożarną, czwarta przez Związek Rzemieślników Chłopskich.

Trudno wyróżnić, która brama była naładniejsza, każda była pobudowana w swoim rodzaju i robiła bardzo miłe i estetyczne wrażenie. Dwie pierwsze bramy były projektowane przez pana inż. Smolnika.

O godzinie 17 oczekiwano przyjazdu ks. Biskupa, przy bramie miejskiej ustawili się organizacje społeczne: Związek Strze-

żaków, Zw. Rzemieślników, POW, ze sztandarami, Straż Pożarna. W bramie obecny był pan starosta Ignacy Strzemiński z małżonką, pan komendant PP. Kaliszczak, burmistrz miasta Miętkiewicz, Duchownictwo miasta. Parę minut po 17 przyjechał ks. Biskup. Orkiestra straży pożarnej odegrała Hymn Narodowy a komendant Zw. Strzel. zarazem mistrz ceremonii złożył raport w imieniu organizacji. W mieście miasta witał ks. Biskupa Burmistrz p. Miętkiewicz w imieniu nauczycielstwa p. Miller Stanisław, w imieniu gminy woj. p. Ludzki Józef. Następnie procesję wszyscy udali się do kościoła, gdzie odbyły się nabożeństwo. Po uroczystościach kościelnych udano się na cmentarz grzebalny dla odprawienia nabożeństwa za zmarłych. Z cmentarza procesja powróciła do kościoła.

W dniu 16 odbyła się Pierwsza Komu-

W NIEDZIELĘ **TEATR KRAKOWSKI** W SALI TEATRU
23 MAJA 1937 ROKU IM. KILINSKIEGO

PRAWO DO GRZECZU

Arcywesela komedia w 4-ach aktach W. WARNERA.
W roli Ludwika Borzeckiej wystąpi: **Hanna Rajkowska** b. artystka Teatru Miejskiego w Krakowie.
Początek o godz. 8-ej wiecz.
Bilety wcześniej do nabycia w Pijalni Mleka „Zdrowie” (Stowackiego 4) w cenie od 0.49 do 2.80 zł., a w dzień przedstawienia od godz. 7 wiecz. w kasie teatru.

O godzinie 4-ej po poł.
prześliczna pełna humoru bajeczka w 3-ach aktach.

W KRAJINIE BAŚNI

(o Łobu — Łobu, Krolewiczu Storczyku i Krolewnie Stokrotce)

Wizytacja Pasterska w Bełchatowie

W dniu 15 bm. do Bełchatowa przybył ks. Biskup dr. Tomczak Józef od rana miał słońce nabrzmiałe odświeżone wyglądem. Organizacje przystąpiły do budowania bramy triumfalnej. Pierwszą bramą na granicy miasta wystawił Zarząd Miejski, druga brama była zrobiona przez organizację wojskową: POW, Zw. Strzel. i Związek Rzemieślników, trzecia brama przez Straż Pożarną, czwarta przez Związek Rzemieślników Chłopskich.

Trudno wyróżnić, która brama była naładniejsza, każda była pobudowana w swoim rodzaju i robiła bardzo miłe i estetyczne wrażenie. Dwie pierwsze bramy były projektowane przez pana inż. Smolnika.

O godzinie 17 oczekiwano przyjazdu ks. Biskupa, przy bramie miejskiej ustawili się organizacje społeczne: Związek Strze-

żaków, Zw. Rzemieślników, POW, ze sztandarami, Straż Pożarna. W bramie obecny był pan starosta Ignacy Strzemiński z małżonką, pan komendant PP. Kaliszczak, burmistrz miasta Miętkiewicz, Duchownictwo miasta. Parę minut po 17 przyjechał ks. Biskup. Orkiestra straży pożarnej odegrała Hymn Narodowy a komendant Zw. Strzel. zarazem mistrz ceremonii złożył raport w imieniu organizacji. W mieście miasta witał ks. Biskupa Burmistrz p. Miętkiewicz w imieniu nauczycielstwa p. Miller Stanisław, w imieniu gminy woj. p. Ludzki Józef. Następnie procesję wszyscy udali się do kościoła, gdzie odbyły się nabożeństwo. Po uroczystościach kościelnych udano się na cmentarz grzebalny dla odprawienia nabożeństwa za zmarłych. Z cmentarza procesja powróciła do kościoła.

W dniu 16 odbyła się Pierwsza Komu-



nia Św. dla dzieci oraz Bierzmowanie.

W godzinach popołudniowych ks. Biskup odwiedził w miejscowej ochronce ka-

W poniedziałek o godzinie 9 rano ks. Biskup odwiedził w miejscowej ochronce ka-

Na poświęceniu szkoły byli z Piotrkowa p. Starosta Strzemiński oraz p. Inspektor Staszyński.

W sali szkolnej odbyła się uroczystość poświęcenia szkoły. W krótkich słowach kierownik szkoły złożył sprawozdanie z budowy szkoły, wyrażając podziękowanie Zarządowi Miejskiemu za tak wielki wysiłek, który w rezultacie dał tak piękny gmach, gdzie z pożytkiem dla Poga i Ojczyzny będą się wychowywały nowe pokolenia.

W paru słowach p. insp. szkolny Staszyński zaznaczył, że szkoła wychowuje młodego człowieka w duchu katolickim.

Łęcznie odpowiadając ks. Biskup zapowiedział udzielenie Błogosławieństwa dla szkoły, nauczycielstwa i zebranych. W czasie uroczystości szkolnych chór szkolny bardzo ładnie odśpiewał kilka pieśni religijnych i piosenek świeckich.

Przybył J.E. Ks. Biskup Dr. Tomczak w Bełchatowie pozostawił na długi czas niezatarte wspomnienia.

Echa pożaru w Łekawie

Pierwszą stacją, która przybyła do pożaru w Łekawie była straż z Bełchatowa, a to dzięki temu, że zamiast koni użyła do wozu samochodu ciężarowego. Jest to już drugi wypadek, że za pomocą środków mechanicznych Bełchatów przybył pierwszy do pożaru.

Jak się dowiadujemy Straż Bełchatowska od 2ch lat ma obcięte motorowe pogotowie przeciwpożarowe, jednak dotychczas go nie otrzymała, a szkoda, bo praktyka wykazuje, że takie pogotowie na teren bełchatowski jest konieczne.

Nie robimy dalszych eksperymentów.

komity deser lub podwieczorek za 15 gr.--to duże, smaczne ciastko z Zakładu Cukierniczego F. Tenszerta

Kruszyński

Rozjaśnione mroki

Powieść

rzeką Czurykiem, do Syr Darii, gdzie siedział pięciu żołnierzy turkmeńskiego pułku saperów. Był to car, który, wolny od zajęć, więc rozsiadł się wygodnie, odpiął pasy, czapki odrzucił od siebie. Wciągał młodymi i świeżym powietrzu i patrzyli w dal przed sobą wąską drogę i lekko fałszywie, stopniowo przedostający w go-

ust, ssali jego srodcę. Skórę rzucali w sta-

Znała dotatywał głos dzieci, uganiających się za ptactwem i czyniących taki krzyk, że zbite w gromadę owce jeno strzyły uszami, a swoimi wyrazistymi i pokornymi oczami jakby prosili o ratunek, choć nikt nie myślał napadać na nie.

Żołnierze wypoczywali i napawali się widokiem nieznanym im okolic. Z gościami nikt nie kwapił się zbliżyć do siedzących, więc mogli spokojnie prowadzić rozmowę. Sami zaś doskonale widzieli idących lub jadących persów, zwanych tu sartami i grupki arabsów bucharskich. — Siedząc tu dłużej można było zobaczyć i Kirgiza, który prowadził życie koczownicze i turka, wspominającego dzieje tej ziemi i słynnego sultana Bobur'a. Pokrzepiwszy się owocami tej ziemi, siedzący na oderwanej skale żołnierz Ossowski zdawał się być przygnębiony. Był to przystojny szatyn, o regularnych rysach. Na twarzy jego dało się zauważyć zmęczenie, lecz nie srowodu upalnego dnia a jakiegoś wewnętrznej troski. Bacznie przyglądał się siedzącym towarzyszom, a oczy jego nabierały mocy, iskrzyły się. Twarz znużona była się zmęczenia ukłó, a z pod tego przygnębienia wylaniało się nowe oblicze, wy-

laniał się inny człowiek.

— Marzycki, — rzekł Ossowski — czy możesz liczyć na swoich ludzi?

Słowa te padły deklamacyjnie i wyraźnie. Sie dający na ziemi Marzycki zerwał się na nogi, wyprostował, spojrzawszy otwarcie w oczy Ossowskiego, gdyż wiedział, że nie mogły one w nikim budzić wątpliwości, a każde powiedzenie jego zdało się być rozkazem.

— Tak! — odrzekł krótko Marzycki.

— Będę jeszcze z wami mówić, wracając do miasta — odpowiedział Ossowski, który myślał i mówił zawsze logicznie. — Nauczyłem go już życia. W młodzieńcu tym pod płaszczem i rubaszka rosyjskiego żołnierza płynęła krew polska. Pochodził z Królestwa, z ziem kieleckich. Rodzinne jego strony to okolica położona siedem wiorst od granicy Galicji. Szkołę ukończył w Kielcach. Na uniwersytet zapisał się w Krakowie w dziewiętnastym roku życia. W ciągu dwóch lat odwiedzał w wolnych chwilach rodzinne gniazdo, gdzie mieszkali rodzice i troje młodszego rodzeństwa.

Powołano go do służby carskiej. Rozkazu nie wykonał i na stałe pozostał w Krakowie. Majątek ojca od tego czasu przeszedł pod obserwację żandarmów, którzy za wszelką cenę chcieli ująć młodego Ossowskiego. Nie mogli jednak tego dokonać, gdyż nie przekraczał granicy. Ukończył prawo i został adwokatem.

Specjalnością jego były tylko sprawy polityczne. Zaczynał być głośnym w podwolskim grodzie, a także mówiono już o nim i w Królestwie, gdy otrzymał zawa-

domienie, że ojciec umiera — i chce go konieczne ujrzeć, nim go przysypia święta ziemia. Długo się wahał.

Serce synowskie było mocno, ailiść do ojca zwyciężyła.

Nocą w przebraniu, prowadzony przez wytrawnych przemysłowców, przedostał się przez granicę, ale kiedy noga jego stanęła na ziemi rdzinnej wioski, został zatrzymany i aresztowany przez żandarmów.

Bił się, prosił o jedną minutę chwili widzenia się z umierającym ojcem, nie nie pomogło. Tej samej nocy został odesłany do Miechowa, a stamtąd do Kielc.

Jo kilku tygodniach pobytu w więzieniu kieleckim został zesłany w soldaty do Turkiestanu.

Przebywał tu już ósmy miesiąc.

— A wy? — zwrócił się Ossowski do Maksyma Czury.

— Idziemy naprzód — odrzekł zagadnięty.

— A stan dobrze znacie? — zapytał Ossowski.

— Mogę liczyć na jedną czwartą.

Ossowski przygryzł żółtą wargę. Wiedział, że Czura ma złote serce i gorący pał, że należał do roboty politycznej jako ukraińiec, ale ci nie umiając działać skrycie, ani też nie mając wyraźnego programu nie wierzyli zarai w to co czynili. — Nienawidzili zdiertw i lapownictwa urzędników i na tym się kończył ich spisek. Wyspa nastąpiła szybko. Czura został usunięty z uniwersytetu kijowskiego a następnie zesłany jak i inni do turkiestańskiego pułku.

d. z. n.

